



1 lutego 2013 roku Toruń uczcił 68. rocznicę wyzwolenia Torunia spod hitlerowskiej okupacji.

Uroczystość rozpoczęła się od przyjęcia meldunku przez Dowódcę Garnizonu Toruń oraz powitania pocztów sztandarowych. Odczytano Apel Poległych, a żołnierze Garnizonu Toruń oddali w niebo trzykrotną salwę na cześć bohaterów II wojny światowej. Po okolicznościowych przemówieniach przedstawiciele organizacji kombatanckich, władz miasta oraz toruńskich stowarzyszeń i instytucji złożyli kwiaty pod pomnikiem "Ku czci poległych i pomordowanych przez hitlerowskiego najeźdźcę w latach 1939-1945". Uroczystość zakończył krótki koncert melodii wojskowych.

Z kart historii:

Historycy wojskowości walkę o Toruń w styczniu 1945 roku zaliczają do jednej z największych batalii, jakie toczyły w Polsce pod dowództwem marszałka Konstantego Rokossowskiego wojska 2 Frontu Białoruskiego.

Niemiecka załoga, broniąca twierdzy toruńskiej w styczniu 1945 r. liczyła ok. 32 tys. żołnierzy i składała się z wojsk polowych dwóch dywizji piechoty pod komendą generała por. Ottona Lüdecke, który otrzymał kategoryczny rozkaz bronięcia

twierdzy do ostatniego żołnierza. Przygotowania miasta trwały już od sierpnia 1944 roku. Rozpoczęto wtedy wzmocnienie starych fortów dawnej twierdzy i rozpoczęto budowę zewnętrznego pierścienia obrony tzw. pozycji alarmowania, pierścienia obronnego w odległości 12 -13 km od miasta. W miejscowościach Brzozówka, Otłoczyn, Suchatówka, Wymysłowo k.Cierpic, Różankowo, Łysomice zbudowano betonowe schrony bierne i bojowe. W sumie do 20 stycznia 1945 w rejonie Torunia wykonano 107,9 km rowów przeciwpancernych, 116,3 km okopów - rowów dobiegowych i tranzei dla piechoty oraz 953 stanowiska polowe i w schronach dla karabinów maszynowych. Prace budowlane na przedpolu twierdzy wykonywali głównie robotnicy z Organizacji "Todt", junacy "Baudienst" i jednostki saperskie (ok.5500 osób) Do prac fortyfikacyjnych wykorzystywano również mieszkańców miasta oraz więźniów obozów robót fortyfikacyjnych. Na obszarze Twierdzy Toruń prace wykonywali również jeńcy wojenni ze Stalagu XX A i więźniarki obozu koncentracyjnego, kobiety żydowskie (z KL Stuttchhof, z podobozu w Bocieniu koła Chełmży).

25 stycznia 1945 roku wojska radzieckie okrążyły Toruń. Dowódca 70 A generał Wasilij Popow, mając na uwadze realizację głównego zadania, jakim było forsowanie Wisły i przeniesienie działań na obszar Pomorza Zachodniego, postanowił nie wiązać swych sił długotrwałymi walkami o twierdzę toruńską i zrezygnować z ataku z marszu. Do blokowania twierdzy wydzielił ze składu 47 K siły niepełnych dwóch dywizji piechoty. Dowództwo 70 A, stanowiącej lewe skrzydło 2 Frontu Białoruskiego, mylnie oceniło siły garnizonu toruńskiego, określając jego liczebność na ok. 3 do 5 tys. żołnierzy. W rezultacie do blokowania twierdzy wydzielono siły własne słabsze od rzeczywistej obsady garnizonu.

Po okresie pasywnej blokady, wydzielone do walki o Toruń wojska 47 KP radzieckiej 136 DP i 126 pp rozpoczęły szturm o twierdzę z trzech stron. 126 pp atakował z Różankowa osiedle Wrzosa, natomiast 136 DP w kierunku koloni Rubinkowo. Ich działanie wspierało lotnictwo 4 Armii Powietrznej, wykonując uderzenia na stanowiska artylerii i obronę dworców kolejowych. Zacięte walki rozgorzały o Wrzosa, bronione przez dwa pułki niemieckie. Osiedle dwukrotnie przechodziło z rąk do rąk. 30 stycznia ostatecznie opór obrońców został złamany.

Pułki 136 DP szturmując Toruń od północy toczyły zacięte boje z batalionami fortecznymi. Wieczorem 30 stycznia dowództwo radzieckie wezwało załogę twierdzy do poddania. Generał Lüdecke odrzucił propozycję kapitulacji, gdyż w tym dniu otrzymał rozkaz od dowódcy niemieckiej II Armii Polowej generała Waltza wyrwania

się z kotła i przebiecia do oddziałów własnych pod Grudziądzem. Wykonując ten rozkaz, w nocy 30 stycznia Niemcy podjęli udaną próbę przerwania blokady. Skupiając swą znaczną przewagę na północnym odcinku okrążenia, załoga twierdzy przebiła się przez pierścień wojsk radzieckich, kierując się do przepraw na Wiśle pod Grudziądzem. Uwolniony garnizon toruński, ścigany natychmiast przez pułki 136 DP, rozciągnął się w marszu i dotarł czołowymi oddziałami w okolice Chełmna ok. 40 km od Torunia, zagrażając tyłom wojsk 70 A, walczącej na przyczółku w rejonie Świecia. Do walki z nieprzyjacielem generał Popow, oprócz będącej w pościgu 136 DP, przydzielił 175 i 20 DP oraz oddziały 1 KPanc. Gwardii. Ponadto marszałek Konstanty Rokosowski oddał do dyspozycji dowódcy 70 A odwód 2 Frontu Białoruskiego w sile dwóch dywizji piechoty. Niemcy zostali ponownie okrążeni w rejonie Dąbrowy Chełmińskiej, Cichoradza i Chełmna, a następnie w krwawej i zaciętej bitwie trwającej do 7 lutego 1945 roku zniszczeni. Jedynie części sił toruńskich udało się przepłynąć przez Wisłę lub połączyć pod Świeciem z oddziałami grudziądzkiego garnizonu, które wykonało kontruderzenie, śpiesząc z pomocą przebijającemu się zgrupowaniu toruńskiemu. Spośród prawie 32 tys. żołnierzy niemieckiego garnizonu w Toruniu 9 tys. poległo, a ok. 5 tys. wzięto do niewoli. Armia Radziecka straciła 8 tys. żołnierzy.

Informację historyczną opracował mjr Marian Rochniński, I Baza Materiałowo-Techniczna w Toruniu www.1bmt.wp.mil.pl

Salwa dla poległych





- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)